OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, poniedziałek 14 marca 1921. Nr. 68.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowe 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **5 Mk**

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na 1. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Optymistyczne horoskopy.

Warszawa, 11 marca.

(Th.) Ostatnia narada polityków żydowskich z rządem wywołała znacznie silniejszy odgłos w opinii publicznej, tak polskiej, jak i żydowskiej, aniżeli dotychczasowe kilkakrotne podobne zebrania o tej samej tendencyi i bodaj czy nie tej samej treści i tej samej — należy i to szczerze i otwarcie stwierdzić! — negatywności co do ostatecznego wyniku. Nie doszło się w żadnym punkcie do pozytywnego czynu, ani nawet do żadnej konkretnej uchwały, choćby tylko o charakterze czysto technicznym. Wyłaniały się podczas dyskusyi różne wnioski co do dalszego prowadzenia spraw, wyłowionych z pewną celowością z całego kompleksu t. zw. kwestyi żydowskiej, ale nie powzięto żadnej w tym kierunku uchwały. Proponowano, naprzykład, wydelegowanie ze strony odnośnych ministerstw referentów, którzyby mieli projekty ustaw omawiać szczegółowo z przedstawicielami Żydów i zdawało się na chwilę, że istnieje dążność do takiego załatwienia sprawy, ale wkońcu nawet nie głosowano nad tą propozycyą. Podniesiono ze strony żydowskiej, że punkt odnoszący się do usunięcia ograniczeń carskich w żaden sposób nie może stanowić przedmiotu jakiejkolwiek koncesyi ze strony Żydów, bo w praworządnej i wolnej Rzeczypospolitej polskiej nie mogą w żaden sposób istnieć nawet rudymenty carskiego absolutyzmu. Co więcej: wskazywano, że projekty tyczące usunięcia tych ograniczeń już bardzo dokładnie i ściśle były omawiane i są zupełnie dojrzałe i gotowe do ustawodawczego załatwienia. Ku zdumieniu żydowskich posłów usłyszano jednak z ust reprezentanta prezydyum rady ministrów, że nawet ta sprawa nie jest dostatecznie przygotowaną. I tak rzecz się miała z całym szeregiem innych spraw.

Jednem słowem: nie posunięto się ani o jeden krok naprzód. Konferencya raczej została urwaną, aniżeli zakończoną. Ostateczne postanowienie, że należy czekać na uzgodniony w łonie partyj żydowskich całokształt żądań, oznacza w gruncie rzeczy tylko odroczenie dalszych pertraktacyj, odroczenie bezterminowe, bo nie jest dokładnie zrozumiałem, o jakie to uzgodnienie się rządowi rozchodzi. Rząd ma w swojem posiadaniu liczne memoryały i wnioski sejmowe — te ostatnie noszą podpisy wszystkich stronnictw żydowskich — z których może bardzo dokładnie poznać w ogólności i we wielu szczegółach żądania żydowskie. Nie przypuszczamy atoli, ażeby się rządowi rozchodziło o to, by rzucić jabłko niezgody między stronnictwa żydowskie. On wie bowiem doskonale, że wszystkie narodowo czujące i usposobione stronnictwa żydowskie, począwszy od konserwatywnych ortodoksów, a skończywszy na radykalnych zastępcach proletaryatu, w głównych zarysach mają ten sam program polityczny, o ile się on odnosi do uregulowania kwestyi żydowskiej w Polsce. O ile istnieją różnice zdań między poszczególnemi stronnictwami żydowskiemi — a one, oczywista, istnieją, jak w każdym żywym organiźmie narodowym, a w żydostwie, skłonnem z natury do indywidualizmu i zróżniczkowania, chyba więcej, niż w innych — to odnoszą się one do szczegółów, które muszą z natury rzeczy być pozostawione do wewnętrz-

Podpisanie traktatu pokojowego nastąpi 17 bm.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rygi donoszą, że prace pokojowe są na ukończeniu. W piątek popołudniu odbyło się posiedzenie komisyi redakcyjnej, na którem przeczytano 19 gotowych artykułów traktatu pokojowego. Ponieważ traktat będzie obejmował tylko 26 artykułów (a nie 50), należy spodziewać się, że będzie w najbliższych dniach gotowy. Na specyalnej naradzie ustalili przewodniczący obu delegacyj, że podpisanie traktatu pokojowego nastąpi 17 b. m. Gotową część traktatu oddano już do druku.

Wschodnie granice Polski.

Warszawa. W „Kuryerze Polskim" czytamy: Co do stanu rokowań pokojowych, to dowiadujemy się, że aczkolwiek idą one normalnie, pomimo pewnych trudności, wysuniętych w ostatnich dniach przez delegacyę sowiecką, nie należy się spodziewać podpisania traktatu przed 20 b. m. Natomiast w terminie od dwóch do trzech tygodni od dzisiaj pokój prawdopodobnie będzie podpisany.

Sprawa granic naszych na Wschodzie przedstawia się w redakcyi traktatu tak, że zyskujemy naogół w stosunku do projektu granic w preliminarnej umowie trzy i pół tysiąca kilometrów kwadratowych, z czego część w okręgu Radoszkowice (na granicy Mińszczyzny i Wileńszczyzny), część zaś na Wołyniu w okręgu Ostrogu.

Rewolucya rosyjska a pokój.

Warszawa. (Tel. wł.). Z Rygi donoszą: Wśród delegacyi pokojowej bolszewickiej daje się zauważyć pewne zamieszanie, wywołane niepokojącemi wieściami, przychodzącemi z Rosyi. Naogół usiłuje się zatuszować wrażenie informacyi przez ich bagatelizowanie lub nadrabianie pewnością siebie. Sytuacya ta nie stwarza jednak pomyślnych konjunktur dla delegatów sowdepii może być w pewien sposób wykorzystaną przez naszą delegacyę.

Francya powołuje pod broń rocznik 1921.

Paryż. PAT. (Havas). Senat przyjął projekt ustawy, powołującej pod broń rocznik 1921. Barthou uzasadniając projekt, wykazał, że sam rocznik 1920 nie wystarczyłby, aby podołać potrzebom chwili. Francya w zasadzie trzyma się polityki pokojowej, lecz bronić będzie spraw wynikających z traktatu pokojowego.

Mandat Polski na wsch. Niemiec?

Warszawa. „Gazeta Warszawska" donosi z Paryża: Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że sfery koalicyjne gotowe są udzielić Polsce mandatu okupowania wschodnich ziem niemieckich w razie wzbraniania się przez Niemcy wykonania postanowień traktatu i nie przyjęcia żądań koalicyi w sprawie odszkodowań.

Minister Simons o ostatnich propozycyach niemieckich.

Berlin. PAT. Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia parlamentu, minister spraw zagranicznych dr. Simons złożył sprawozdanie z konferencyi londyńskiej i oświadczył, jakie zamiary posiada rząd ze względu na wyniki tej konferencyi. Dr. Simons powiedział między innemi: co do kontrpropozycyi, to rzeczoznawcy rozmaicie sądzili. Żadna z propozycyi nie była w stanie uzyskać znacznej większości rzeczoznawców mimo to było jasnem, że większość rzeczoznawców uważała, iż możność płatnicza gospodarki niemieckiej w najbliższej przyszłości będzie mniejsza, niżeli obecnie. Muszę jednak oświadczyć, że żaden z rzeczoznawców nie chciał przyjąć odpowiedzialności za wysokość propozycyi, które przedłożyłem później. Kontrpropozycye postawiłem ze względów politycznych, po wysłuchaniu fachowców i po uprzedniem zbadaniu a nie na podstawie orzeczenia rzeczoznawców tylko, na podstawie odpowiedzialności samego rządu, a w ostatniej linii na podstawie mojej osobistej odpowiedzialności, gdyż ja byłem tym, który na decydującem posiedzeniu postawił propozycye rządowe i zastępowałem je sam.

Zajście między Simonsem a Stinnesem.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Berlina donoszą: Wczoraj odbyło się tu posiedzenie komisyi dla spraw zagran., na którem minister Simons przedstawił stanowisko delegacyi niemieckiej w Londynie. Znany przemysłowiec niemiecki, Hugo Stinnes zaatakował w ostry sposób drugą propozycyę dra Simonsa, przyczem doszło do ostrej wymiany słów. Minister Simons w wielkiem wzburzeniu odpowiedział Stinnesowi, że nie jest u niego praktykantem handlowym i wyprasza sobie ton, jakiego używa Stinnes.

Socyalista większości Müller postawił pytanie, czy zawezwanie ambasadorów niemieckich z Londynu, Paryża i Brukseli oznacza zerwanie stosunków dyplomatycznych z koalicyą. Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

Nad stosunkiem Niemiec do państw sprzymierzonych obradować będzie parlament Rzeszy w nadchodzący poniedziałek.

nego uregulowania. Te rzeczy nie wchodzą zupełnie w zakres aktu ustawodawczego, albo choćby nawet rządowego rozporządzenia. Na tyle, by móc je spełnić, rząd zna żydowskie żądania. Na cóż więc przyda się pomysł p. Skulskiego, że należy czekać na uzgodnienie? Chyba tylko na to, by znowu rzecz pilną i piekącą odroczyć.

Pokazuje się tedy, że ostatnia konferencya nie przewyższała ani co do przebiegu, ani co do rezultatów wszystkich poprzednich narad. A jednak ta właśnie odezwała się silniejszem echem w opinii publicznej.

Skąd to pochodzi?

Naturalnie, że byłoby rzeczą łatwą i prostą sprowadzić przyczynę tego zjawiska do rzeczy zgoła zewnętrznej i formalnej, mianowicie do faktu, że tym razem p. Dr. Alfred Nossig wydał obszerniejszy nieco komunikat, który mógł służyć jako tło do refleksyi publicystycznych. To jednak kwestyi nie rozwiązuje całkowicie, bo sam fakt, że skrajnie-antysemickie gazety komunikat ogłosiły, jest w wysokim stopniu znamiennym i prawie-że niespodzianym.

Mamy przeto wrażenie, że wolno nam posunąć się do przypuszczenia, że w istocie nastąpił pewien korzystny zwrot w polskiej opinii publicznej odnośnie do kwestyi żydowskiej. Czujemy się tem bardziej uprawnieni do takiego przypuszczenia, bo my oddawna — nawet od samego początku, kiedy się fale antysemickiej hecy piętrzyły bardzo wysoko i groźnie! — taki zwrot oczekiwaliśmy i przewidywaliśmy. Nie wyobrażaliśmy sobie nigdy, że Polska mogłaby się stać jakąś carską Rosyą, czy Rumunią przedwojenną, lub żeby mogła rywalizować w eksterminacyi swoich żydowskich obywateli z „budzącymi się Węgrami", z tą najohydniejszą i najbezwstydniejszą zgrają na kuli ziemskiej. Poza tem nie mogliśmy się nigdy pogodzić z myślą, że społeczeństwo polskie będzie mogło a la longue zamknąć oczy na szkodę, jaką przynosi państwu świadome wyrzucanie po za nawias państwowo-twórczej pracy wielkiego i dzielnego odłamu obywatelswa. Na taki zbytek nie może sobie pozwolić nawet bardzo silne i bardzo skonsolidowane państwo.

Dlatego sądziliśmy, że nareszcie będzie musiał się dokonać stanowczy zwrot w opinii publicznej w przedmiocie rozwiązania kwestyi żydowskiej. I ten zwrot się teraz przed naszemi oczami dokonuje. Rzecz jasna, że my go witamy.

Nie chcemy jeszcze wyciągnąć z tego zjawiska zbyt daleko idących wniosków. Ale sądzimy, że dojrzała opinia publiczna w Polsce nie będzie chciała pozostać na dzisiejszem swojem stanowisku wyłącznej negacyi. A skoro raz zacznie się zajmować problemem żydowskim w sposób pozytywny, to, nie wątpimy, dojdzie w Polsce do ugody i do umożliwienia współżycia.

Dojdzie do ugody między społeczeństwem a społeczeństwem — bez medyatorów. Bo w tym wypadku ma „Gazeta Warszawska" zupełną racyę, że jest conajmniej przykrą anomalią, ażeby rząd polski rozmawiał ze swoimi obywatelami za pośrednictwem medyatora. Ten medyator może był potrzebny wtedy, kiedy napreżenie dochodziło istotnie do najwyższego stopnia i wtedy, kiedy — mówmy i o tem otwarcie — rząd polski we wiecznym strachu przed nagonką prasy antysemickiej, uważał kwestyę żydowską za jakieś tabu, którego poprostu dotykać nie wolno. No i — last not least — kiedy rząd polski wraz z całem społeczeństwem polskiem się jeszcze łudził co do faktycznego układu sił wewnątrz żydostwa i jeszcze usiłował robić różne próby z galwanizowaniem niebłogiej pamięci asymilacyi. Ot wtedy trzeba było, ażeby się zjawił bezstronny obserwator, który, mając skądinąd zaufanie pewnych kół rządowych, mógł temu rządowi powiedzieć całą prawdę o sytuacyi i układzie sił i mógł zapoczątkować rozmowę. Dziś z pewnością tego nie trzeba. Dziś nie potrzeba ani medyatora, ani — listonosza.

Rząd zna dokładnie adres przedstawicieli żydowskiej polityki. Adres brzmi: Gmach sejmowy, pokój Nr. 40, tam gdzie się mieści lokal „Zjednoczenia posłów narodowo-żydowskich". Tam są mężowie zaufania żydostwa polskiego, a ci są każdej chwili gotowi i skorzy do pertraktacyi. Do pertraktacyi, które się nie ograniczają do mniej czy więcej salonowej wymiany myśli, tylko zmierzają na najkrótszej drodze do realnego załatwienia sprawy. Zdaje się, że pomimo pewnego wykolejenia z powodu niepotrzebnego odroczenia, pertraktacye będą kontynuowane i, prędzej czy później — oby prędzej! — do końca doprowadzone. Nastrój po temu wytwarza się powoli. Dlatego wolno nam może — choć niezbyt śmiało — stawiać horoskopy optymistyczne.

Wrzenie w Rosyi.

Rewel. PAT. Biuro Wolffa donosi: Z wiarygodnego źródła donoszą, że miasta Orel, Tambow, Kijów i Psków zostały uwolnione od bolszewików. Ludność morduje komunistów. W Carycynie zabito 120 komisarzy.

Praga. PAT. Pragska Filia Russ Union donosi, że sztab Antonowa, kierującego powstaniem na Ukrainie, znajduje się w Tambowie. Głównemi miejscami operacyjnemi powstańców w Rosyi centralnej są miejscowości: Penza, Kozłowa, Kriaży. Antonow wydał odezwę do robotników i włościan. w której gwarantuje posiadanie ziemi na zasadzie uznania prywatnej własności.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie ukraińskiego biura prasowego: W okolicy Odessy i w samem mieście toczy się od trzech dni trwały bój pomiędzy powstańcami ukraińskimi a załogą bolszewicką. Prawie cały tor znajduje się w rękach powstańców, do których przeszła 51 dywizya czerwona. Powstańcy przerwali połączenie kolejowe Odessa—Wapnarka, skąd bolszewicy wysyłali swoje posiłki. Rząd sowiecki zarządził zamknięcie granicy rosyjsko-rumuńskiej.

L. Wiedeń. (Telefonem). Iskrówka z Moskwy donosi: W zakończeniu mowy swojej na 10 kongresie komunistów w Rosyi powiedział Lenin, że dyktaturę proletaryatu urzeczywistnić może jedynie partya komunistyczna. Wezwał jednak do zwalczania biurokratyzmu i apelował do zebranych, by dbali o jedność partyi. Wszelkie różnice zdań i spory w łonie partyi powinny zostać przedłożone kierownictwu do rozstrzygnięcia.

Sytuacya w Kronsztadzie i Petersburgu.

M. Warszawa. (Telefonem). Z nadeszłych tu licznych i niejednokrotnie sprzecznych wiadomości o wypadkach w Rosyi, można wnosić, że powstanie w Kronstadzie znajduje się w stanie likwidacyi. Wiadomości, otrzymane z Helsingforsu, dotyczące wypadków z dni 8 do 10 b. m. głoszą o utworzeniu w Kronstadzie rządu powstańczego, który — jak ogłasza wychodzące od wybuchu powstania pismo — stoi na stanowisku ustroju sowieckiego, żąda tylko dopuszczenia partyj niekomunistycznych do udziału w rządzie rad.

Dziś nadeszła tu z Helsingforsu wiadomość, że kronstadzki rząd tymczasowy zgodził się na wpuszczenie delegacyi rządu sowieckiego do Kronstadu dla podjęcia pertraktacyi z powstańcami. Potwierdzenie tej wiadomości oznaczałoby kapitulacyę powstańców.

Nauen. PAT. Wedle otrzymanych wiadomości z Moskwy, przez przedstawiciela sowietów w Berlinie Koppa, bolszewicy tłumią ruch rewolucyjny. Z Helsingforsu donoszą, że Petersburg z wyjątkiem dwóch dworców znajduje się w rękach powstańców. Przez Wyborg nadchodzą wiadomości o nawiązaniu pertraktacyi między bolszewikami a powstańcami.

Berlin. PAT. W związku z doniesieniami z Wyborga o rokowaniach bolszewickich z powstańcami, dzienniki zaznaczają, że doniesienia te są dosyć niejasne, nie wiadomo bowiem, czy mowa o podjęciu nowych pertraktacyj, gdyż rokowania z powstańcami zostały, jak wiadomo, przerwane.

L. Wiedeń. (Telefonem). Iskrówka z Moskwy donosi, że w Petersbugu podchwycono listy od marynarzy kronstadzkich, którzy użalają się na swój opłakany los. Druga iskrówka z Moskwy donosi o fatalnem położeniu aprowizacyjnem w Kronstadzie.

Praga. PAT. Dzienniki donoszą z Rotterdamu o zdobyciu Petersburga przez rewolucyonistów. Wszyscy przywódcy bolszewiccy uciekli z Petersburga.

Londyn. PAT. (B. K.) Wedle depeszy finlandzkiej została zajęta Krasnaja Górka przez bolszewików. Następnie udało się powstańcom zająć dwa inne forty. Połączenie kolejowe między Petersburgiem a Moskwą zostało przez nich zerwane.

Berlin. PAT (Wied. Biuro Kor.) „Lokal Anzeiger" podaje treść iskrówki „Morning Post" z Helsingforsu. wedle której powstańcy zajęli Narwę Po obu brzegach Newy toczą się zacięte walki Carskie Sioło leży w środku linii bojowej. Kontrrewolucyoniści postawili sowietom ultimatum, które w dniu dzisiejszym, tj. 12 bm. upływa.

Gdańsk. PAT. „Danziger Zeitung" donosi z Toriok: Walki między powstańcami a bolszewikami rozrzerzyły się poza obszar Petersburga i Kronsztadu. Kronsztadzkie forty ostrzeliwują najbliższe pola bitwy najcięższą artyleryą.

Gdańsk. PAT. „Danziger Nachrichten" donoszą, że armia powstańcza operująca w rejonie Petersburga i Schlieselburga wzrosła do 50.000. Wojska powstańcze opanowały linię kolejową od Newy ku Kronsztadowi. Po obu stronach Newy toczą się zaciekłe walki.

„Times" donosi, że pięć pułków garnizonu Oranienbaumu zbuntowało się. Zbuntowani żołnierze zamordowali wszystkich komisarzy. Rząd sowiecki wysłał przeciw zbuntowanym znaczniejsze siły czerwonogwardzistów, z których większa część przeszła na stronę powstańców.

Współdziałanie floty francuskiej z powstańcami.

Berlin. PAT. (Wied. B. Kor.) „Lokal Anzeiger" donosi z Kopenhagi, że wiele francuskich torpedowców, krążących po Bałtyku, odpłynęło nagle w nieznanym kierunkn. Jak z kół francuzkich komunikują, otrzymały okręty rozkaz zawinięcia do Kronsztadu, aby tam operować wspólnie z powstańcami. „Lokal Anzeiger" przynosi następnie wiadomość ze Sztokholmu, że wedle doniesień z Rewla, także do tego portu przybyły francuskie siły morskie. Wiele oddziałów zostało wysadzonych na ląd i objęło Rewel w posiadanie. Pozostałe zapasy, przeznaczone dla bolszewików przygotowane do transportu, zostały skonfiskowane.

Dla Żydów rosyjskich.

Nowy Jork. (Ż. B. K.) Wyjechał stąd okręt środkami ratunkowymi i lekarstwami dla Żydów Rosyi sowieckiej i Ukrainy. Jestto już czwarty okręt ratunkowy w przeciągu 3 miesięcy od czasu gdy dr. Dubrowski, zastępca żyd.-towarzystw społecznego w Moskwie otworzył swe biuro w Nowym Jorku. Okręt ten wiezie za 220.000 dolarów środków żywności i odzieży dla pojedynczych osób od ich krewnych w Ameryce i za 200.000 dol odzieży, bielizny, bucików i środków żywności ofiarowanych przez Peoples Relief Committee inne organizacye.

Aresztowanie działacza żydowskiego przez bolszewików

M. Warszawa. (Telefonem). Russpress donosi z Tarnowa: Z Ukrainy nadeszła tu wiadomość, że bolszewicy aresztowali i wywieźli do Charkowa znanego działacza żydowskiego na Ukrainie, Solodara, który był organizatorem i kierownikiem żydowskiej partyi ludowej na Ukrainie. Bolszewicy oskarżają Solodara o czynny udział w walce o niepodległość Ukrainy.

Pogrzebanie żywcem 45 Żydów.

Londyn. Według raportu otrzymanego przez delegacyę Żydów ukraińskich w Londynie, odbyły się w okolicach Kijowa pogromy Żydów. W miejscowości Talna pogrzebano żywcem 45 Żydów zajętych grzebaniem zwłok poprzednich pogromów.

Polsko-francuska umowa handlowa

M. Warszawa. (Telefonem). Z ministerstwa spraw zagranicznych dowiaduje się Wasz korespondent, że handlowa konwencya polsko-francuska ma zostać zawarta na 1 rok. W najbliższych dniach zostanie tekst umowy przedłożony Sejmowi do ratyfikacyi.

Zachwiane stanowisko ministra aprowizacyi.

Warszawa. „Przegląd Wieczorny“ donosi: Wszyscy przedstawiciele ludności miejskiej w Sejmie są głęboko oburzeni na ministra aprowizacyi za jego plan aprowizacyjny na rok 1920—21.

To, co p. Grodziecki zaprodukował wczoraj na posiedzeniu Rady aprowizacyjnej, uważane jest za celową akcyę, zmierzającą do ogłodzenia miast na korzyść paskarzy wiejskich. W najpoważniejszych kołach sejmowych domagano się wczoraj głośno natychmiastowego ustąpienia p. Grodzieckiego, który wykazał swą zupełną nieudolność.

Narada przedstawicieli stronnictw żydowskich.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś wieczorem rozpoczęła się w mieszkaniu pos. Farbsteina narada przedstawicieli stronnictw żydowskich (syonistów, mizrachistów, ortodoksów i folkistów) celem wypracowania wspólnego programu żądań żydowskich, który ma być przedłożony rządowi.

Zakaz eksportu z Niemiec do Polski.

Berlin. (Tel. wł.). Rząd niemiecki potwierdza obecnie zaprzeczoną poprzednio wiadomość o wydanym przez rząd zakazie eksportu do Polski, motywując go tem, iż Polska zatrzymała u siebie 50.000 wagonów towarowych.

Emigranci wracają do Niemiec.

Bytom. PAT. Z powiatu Klucznorskiego donoszą, że część emigrantów niemieckich, którzy przybyli do tego powiatu, poinformowawszy się na miejscu o stosunkach panujących tam, wyjechała z powrotem do Niemiec.

Rada najwyższa wobec Galicyi wschodniej.

Praga. (Tel. wł.). „Trybuna“ donosi z Londynu: Angielski Foreign Office opublikował sprawozdanie, w którem zaznaczył, że Polska musi być wezwaną przed Radę Najwyższą w sprawie Galicyi wsch. dla likwidacyi rządów okupacyjnych w tym kraju. Rada Najwyższa wydeleguje specyalną komisyę, złożoną z przedstawicieli państw sprzymierzonych celem zbadania na miejscu stosunków tam panujących i przedłożenia propozycyi co do uregulowania administracyi w tym kraju. W kołach zbliżonych do Foreign Office uważają, że propozycye te mają iść w tym kierunku, aby administracya Galicyi wsch. oddaną została w ręce czynników miejscowych, cieszących się zaufaniem ludności miejscowej. W ten sposób Rada Najwyższa stanęłaby na stanowisku niezawisłości Galicyi wschodniej.

(Powyższą wiadomość ze względu na jej źródło przyjąć należy z zastrzeżeniem. Przyp. Red.).

Litwa zgadza się na podjęcie rokowań z Polską.

Gdańsk. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą z Kowna: Gabinet litewski postanowił przyjąć propozycyę Ligi narodów w sprawie nawiązania bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w Brukseli.

Z Ligi narodów.

Genewa. PAT. Generalny sekretarz Ligi Narodów wystosował do członków Ligi pismo, w którem proponuje im zobowiązanie się, że przez dwa lata nie przekroczą cyfry zwyczajnych wydatków wojskowych, przewidywanych na rok najbliższy. Nadto wystosował on pismo do członków Ligi w sprawie fabrykacyi broni i amunicyi, zgodnie z traktatem pokojowym w Saint Germain.

Genewa. PAT. Havas. Wysoki komisarz Ligi narodów do zwalczania epidemii zaprosił międzynarodowy czerwony krzyż do wyznaczenia delegatów na konferencyę, która odbędzie się w Warszawie w dniu 15 kwietnia.

Polityka Hardinga.

Waszyngton. PAT. (Havas). Przed powzięciem decyzyi w sprawie Ligi narodów Harding wyśle w najbliższym czasie do Europy przedstawiciela Stanów Zjednoczonych celem przeprowadzenia ankiety w tej sprawie.

Waszyngton. PAT. Jak słychać, prezydent Harding po dłuższej konferencyi z amerykańskimi mężami stanu przyszedł do przekonania, że nie należy tworzyć nowej Ligi narodów, skoro istnieje już jedna Liga. Harding zachowuje się jednak z rezerwą w tej sprawie i jak donosi „Chicago Tribune“ nie można nic definitywnego powiedzieć o stanowisku jego w tej sprawie.

Waszyngton. PAT. Ag. Havasa donosi: Wedle „Chicago Tribune“ senator Knox miał oświadczyć, że czeka na wezwanie Hardinga w sprawie przeprowadzenia dyskusyi nad wnioskiem dotyczącym zawarcia pokoju z Niemcami.

Waszyngton. PAT. (Havas). Wojska amerykańskie nad Renem nie będą brały udziału w ściąganiu ceł. W każdym razie Stany Zjednoczone nie będą czyniły żadnych trudności w zastosowaniu nowej polityki.

Nowy Jork. PAT. (Havas). Jest rzeczą pewną, że wojsko amerykańskie pozostanie w obszarach okupowanych niemieckich, a nadto, gdyby Niemcy nie uczynili zadość żądaniom sojuszników, rząd Waszyngtoński i kongres będą starannie unikać wszystkiego, co mogłoby zachęcić Niemcy do oporu.

Fundusz im. Wilsona.

M. Warszawa. (Telefonem). W Stanach Zjedn. zawiązał się dla uczczenia prezydenta Wilsona komitet, który zebrał pół miliona dolarów. Odsetki tego kapitału w wysokości 25 tysięcy dolarów mają być corocznie przyznane człowiekowi, który poniósł największe zasługi dla ludzkości.

Konsul amerykański przeciw emigrantom.

Kiszyniew. (ŻBK). Delegat amerykański dla uchodźców ukraińskich Rozenewajg prowadził pertraktacye z konsulem amerykańskim w Bukareszcie w sprawie wizowania paszportów uchodźców, jadących przez Besarabię. Jeszcze przed 6 miesiącami konsul otrzymał od rządu amerykańskiego rozkaz wizowania paszportów kobiet, jadących do swych mężów w Ameryce. Konsul nie podał do wiadomości tego rozkazu, a gdy to wyszło teraz na jaw, oświadczył on kategorycznie, że nie będzie wizował paszportów ponieważ affidevites są poświadczone wyłącznie przez rejenta, a to, według jego zdania, nie wystarcza. Oprócz tego żąda on aktów ślubnych, celem stwierdzenia czy emigrantka jest faktycznie żoną mieszkańca Ameryki.

Wysiłki pana Rozenewajga, zmierzające do przekonania konsula, że jest rzeczą niemożliwą wypełnić wszystkie formalności i że nie ma on najmniejszego prawa nie uznawać affidevites, poświadczonych przez rejentów amerykańskich — nie poskutkowały.

Zadowolenie w Anglii.

Londyn. PAT. Ag. Havasa donosi: „Times“ donosi, że w czasie wczorajszych obrad w izbie gmin okazało się, że wśród wszystkich partyj panuje pogląd jednomyślny w sprawie odszkodowań. Wszystkie partye są zdania, że Niemcy powinny zapłacić odszkodowanie a w przeciwnym razie należy ich zmusić do wykonania zobowiązań.

Francya i Turcya.

Paryż. PAT. Ag. Havasa. Bekir Sami oświadczył w wywiadzie z współpracownikiem „Petit Journal“, że delegacya turecka jest zadowolona z rezultatów rokowań, i dodał, że Turcya nie zapomni nigdy, iż to, co otrzymuje, zawdzięcza wspaniałomyślności Francyi i Brianda, którego dojrzały sąd i zręczność dyplomatyczna pozwalają Turcyi odzyskać jedność narodową i jedność rządu. Kończąc oświadczył Bekir Sami, że byłby szczęśliwy, gdyby przyszło do zawarcia przymierza między Francyą i Turcyą i zwrócił uwagę na zainteresowanie, które wzbudzić mogłaby polityka łącząca odrodzone siły Turcyi z siłami Rumunii i Polski. Ambicyą Turcyi jest zapłacić swoje długi wobec Francyi, a wzamian za to musi być dopuszczona do rządu stróżów wpływów francuskich na wschodzie Europy.

Burzliwe zajścia na uniwersytecie wiedeńskim.

Bójki między socyalistami a antysemitami.

L. Wiedeń. (Telefonem). Na dziś przedpołudniem zwołali studenci socyalistyczni w gmachu uniwersytetu zgromadzenie, na którem Otto Bauer miał przemawiać o rewolucyi marcowej 1848 r. Zgromadzeni zostali jednak napadnięci przez studentów niemiecko-narodowych. Przyszło do bójek, podczas których obrzucano się krzesłami i wybito wszystkie szyby. Posłowie Bauer i Ludo Hartmann zostali insultowani. Studenci niemiecko-narodowi obsadzili wszystkie wyjścia z gmachu i nikogo nie wypuszczali. Studenci socyalistyczni zatelefonowali do „Rossauerkaserne“, skąd przybył oddział 200 żołnierzy, nieuzbrojonych, którzy wyszli na rampę uniwersytecką. Tu nastąpiło starcie między żołnierzami a studentami nacyonalistycznymi. Dopiero gdy przybył silny oddział policyi udało się rozdzielić walczących.

Zajścia na uniwersytecie znalazły silne echo na popołudniowem posiedzeniu parlamentu, na którem poseł dr. Deutsch oświadczył imieniem socyalistów, że wypadki dzisiejsze zmuszają robotników do zrobienia porządku na uniwersytecie i zagroził na wypadek gdyby zgromadzenie studentów socyalistycznych zostało jeszcze raz rozbite, wówczas nie będzie się mogło odbyć we Wiedniu żadne zgromadzenie niemiecko-narodowe lub chrześć.-społeczne.

Posłowie niemiecko-narodowi i chrześcijańsko-społeczni wyrazili swe ubolewanie z powodu wypadków na uniwersytecie i oświadczyli, że wywołali je jedynie antysemiccy studenci z tzw. „Frontkämpferveceinigung“.

Hugo Stinnes.

Hugo Stinnes, dziś najwybitniejszy przemysłowiec niemiecki i potentat finansowy (ostatnio objął połowę akcyi szwedzkiego towarzystwa budowy okrętów), zaczął swą karyerę jako właściciel małej kopalni węgla. Wkrótce potem przejął dwie wielkie firmy importu węgla w Hamburgu. Wreszcie pod firmą Hugo Stinnes, Stow. z o. p., założył przedsiębiorstwo przewozowe. Już przed wojną posiadała firma 13 własnych parowców średniej wielkości, zajętych przewozem towarów głównie na morzu Śródziemnem i Północnem. Później ugruntował Stinnes swoje wpływy w ruchu okrętowym Hamburga (linia Wörmanna, niemiecko-francuska, Hamburg—Ameryka). W roku 1917 podwyższył Stinnes kapitał zakładowy tych przedsiębiorstw, a w listopadzie tegoż roku założył Tow. akc. Hugo Stinnes dla żeglugi morskiej i handlu zagranicznego. Wreszcie zakupił Stinnes szereg przedsiębiorstw transportowych, kąpieli morskich, hoteli, a w drugiej połowie 1918 wielką część akcyi niemiecko-amerykańskiego tow. naftowego i niemiecko-luksemburskiego tow. górniczego.

Stinnes nie poprzestał jednak na tem. Obecnie — oryentując się zapewne w doskonałej konjunkturze eksportowej — zakłada na wielką skalę zakrojone tow. eksportowe. Jak ma ono być wielostronne, ilustruje dosadnie wpis w hamburgskim rejestrze handlowym. Według niego obejmować będzie przedsiębiorstwo wszelkiego rodzaju żeglugę morską (z budową okrętów), handel płodami górniczymi, hutnictwa, przemysłu metalugicznego, chemicznego, elektrycznego, rolnictwa, handel surowcami, półfabrykatami i fabrykatami wszelkiego rodzaju (żywność i pasza, oleje roślinne i zwierzęce, bawełna, tekstylia, skóry, drzewo, juta, papier itd.). Towarzystwo będzie także we własnym zakresie działania surowce i półfabrykaty przerabiało. — Stinnes zrobił więc karyerę iście amerykańską.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, upraszamy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc marzec.

Prasa krakowska o rokowaniach polsko-żydowskich.

Kraków, 13 marca.

Po prasie warszawskiej zwolna zaczyna przemawiać i prasa krakowska. Dotąd przemówił „Czas“ i „Głos Narodu“, a „Il. Kuryer Codz.“ ograniczył się do przedrukowania sprawozdania o ostatniej konferencyi polsko-żydowskiej, zaopatrzonego rzęsiście wykrzyknikami i znakami pytania, uciekając się tą drogą do lapidarnego ale i najprymitywniejszego wypowiadania swoich poglądów. Milczy natomiast „Reforma“ (która dotąd wogóle przemilcza całą kwestyę żydowską), przyczem w milczeniu swem posunęła się aż tak daleko, iż nie uważała nawet za stosowne zapoznać czytelników swoich z przebiegiem rokowań polsko-żydowskich. Milczenie — jakżeż odmienna ta taktyka organu demokracyi krakowskiej od rozsądnej metody warszawskiego „Kuryera Polskiego“, bratniego organu „Reformy“.

„Głos Narodu“, który „zawodowo“ zajmuje się sprawą żydowską, omawia w nrze z 13 b. m. pertraktacye warszawskie, określając je jako „beznadziejne konferencye“. Natchnienie czerpie autor wspomnianego artykułu z przedrukowanego przez nas onegdaj artykułu „Gazety Warszawskiej“. (Nawiasowo dodajemy, że w kołach poinformowanych twierdzą, jakoby na podobną inspiracyę z Warszawy czekał i krakowski „Naprzód“). Artykuł „Głosu Narodu“ obfituje w podobne kwiatki, jak następujący:

„Misya p. Nossiga, acz nie posiada cechy przymusowych „misyj śledczych“, które opinia suwerennej Polski uważała dla siebie za kamień obrazy, płynie zapewne, innemi wprawdzie drogami, z tego samego jednak źródła: z tajnego rządu żydowskiej międzynarodówki. Potężne wpływy judo-masońskiej mafii wkradają się cichaczem do Polski, pragną bowiem ująć w swe ręce nić kwestyi i załatwić ją po swej myśli, nie zaś według intencyi rządu i interesów narodu polskiego. Do takiego wniosku prowadzi „medyacya“ zagranicznego Żyda, choćby miał chęci jak najlepsze“.

Nic więc oryginalnego nie przynosi „Głos Narodu“. Artykuł ostatni w swem żydożerstwie nie wyróżnia się niczem od tych wszystkich, które go poprzedziły.

Znamiennym jest głos „Czasu“, znamiennym nie ze względu na stanowisko, jakie zajmuje autor opublikowanego tam artykułu p. t. „Rokowania z Żydami“, jak raczej ze względu na ton, jaki wnosi ze sobą z rzeczowością i taktem nie mający wspólnego. „Czas“ zasadniczo pochwala stanowisko rządu, konkludując: „Postawienie pierwszego kroku na drodze rokowań polsko-żydowskich, choćby na razie w postaci rozwiązania czterech skromnych punkcików tejże kwestyi, przygotowuje atmosferę właściwą i polega na użyciu środków od wewnątrz działających“.

Nie brak w artykule „Czasu“ słów dyktowanych rozsądkiem, jak np.:

„Ani wyrżnięcie i pogromy żydowskie, ani nagłe zasymilowanie i spolonizowanie mas żydowskich, ani wygnania Żydów z Polski, ani ustawodawstwo wyjątkowe, skierowane przeciwko nim, nie są możliwe, a gdyby były możliwe, nie byłyby skuteczne, a dla nas samych byłyby nawet zgubne. Rozwiązanie jedynie trafne będzie z pewnością bardzo skomplikowane, wielostronne, nie łatwe do obmyślenia i na długą metę działania obliczone“.

Niefortunnym jednak, odrażającym wręcz jest ton, którym autor przeplatał swój artykuł, który w rażącej pozostaje sprzeczności z zasadniczem stanowisiem „Czasu“, nasuwając wiele wątpliwości co do szczerości intencyi organu konserwatystów krakowskich. Bo czyż odpowiadać mogą godności i powadze „Czasu“ tego rodzaju kwiatuszki stylistyczne, jak np.: „...tak nam obcym, tak odpychającym i odpychanym żywiołem żydowskim w Polsce“, lub „...ci polscy Żydzi tworzą w przeważnej części masę ciemną, fanatyczną, nienawiścią do nas ziejącą, w chassydyzmie czy bodaj stokrotnie gorszym bundyzmie pogrążoną. Wywołał zaś ten niezamierzony oczywiście skutek, że ta ciemna masa jest zarazem na ogół — jak nigdzie na Zachodzie — masą biedną, niechlujną, najgorszemi chorobami trapioną, która na ogólnym poziomie naszej cywilizacyi a pośrednio i cywilizacyi innych narodów fatalnie się odbija. Taką kałużę bagnistą i zatrutą (!! Red.), jaką jest kwestya żydowska w Polsce, trzeba osuszyć samym, jeśli nie chcemy dopuścić do tego, aby z czasem przyszli ją osuszać do nas inni, obcy“.

Tego rodzaju kuryerkowe epiteta ornantia stanowczo nie harmonizują z rzeczowem i objektywnem rozważaniem problemu i budzą nieufność w szczerość zasadniczego stanowiska.

---o-o---

Konferencya prasowa w sprawie ugody polsko-żydowskiej.

Warszawa. Jak już donieśliśmy, zebrali się onegdaj w sali konferencyjnej hotelu „Bristol“ przedstawiciele prasy polskiej, by wysłuchać referatu dra Alfreda Nossiga o dotychczasowym przebiegu i celach najbliższych rokowań polsko-żydowskich. Pochop do konferencyi dała okoliczność, że prasa polska w ostatnich czasach żaliła się na brak dokładniejszych informacyi o sprawie tej, tak doniosłej dla społeczeństwa polskiego. Na zebraniu reprezentowane były niemal wszystkie dzienniki warszawskie: „Kuryer Warszawski“ (p. Konrad Olchowicz i Bolesław Koskowski) „Rzeczpospolita“ (p. Giejsztor z dwoma kolegami) „Kuryer Polski“ (p. Giełżyński), „Gazeta Warszawska“ (pp. dr. Wasilewski i Hlasko). „Gazeta Poranna“ (p. Raczkowski), „Naród“ (p. Mostowski), „Kuryer Poranny“ i Przegląd Wieczorny“ (p. Wdowiszewski)). Z pism peryodycznych: „Myśl Niepodległa“ (p. Andrzej Niemojewski), „Żołnierz Polski“ (pos. ks. Starkiewicz), „Przegląd Narodowy“ (dr. Wasiutyński), wreszcie niektóre dzienniki prowincyonalne, przez korespondentów swych i pismo wiedeńskie „Lloyd Polski“ przez prezesa rady nadzorczej spółki nakładowej p. Aleksandra Groltmana

Konferencya miała ogólny charakter informacyjny. Przy końcu referatu swego p. Nossig wyraził życzenie, by prasa polska miast poprzestawać w sprawie żydowskiej na uwagach krytycznych, przyswoiła sobie program reform konkretnych, wysunięty przez Komitet Międzyministeryalny dla spraw żydowskich.

P. Hlasko wystąpił z szeregiem pytań, na które referent udzielił odpowiedzi

P. Andrzej Niemojewski i pos. ks. Starkiewicz zaznaczając w zasadzie, iż porozumienie z Żydami byłoby pożądane, określali bliżej podstawę, na której zdaniem ich rokowania toczyć się winny. Przemawiał też dr. Wasilewski.

Ogółem stwierdzono, że w stosunkach polsko-żydowskich przygotowuje się zwrot. Mówcy podkreślali, że Żydzi cele dla siebie pożądane osiągnąć mogą tylko drogą rokowań wewnętrznych, nie zaś presyą, pochodzącą z zewnątrz.

O Żydach się nie mówi.

Już niejednokrotnie żydowska opinia publiczna podkreślała fakt, że prasa polska, nie wyłączając radykalnej, przy omawianiu działalności poszczególnych klubów sejmowych, omija zupełnie milczeniem działalność posłów żydowskich, stanowisko zajmowane przez nich w poszczególnych kwestyach jak w sprawie senatu itp., jakby się obawiała „splamić“ działalność sejmową swoich klubów przez wskazanie, że posłowie żydowscy zajmowali identyczne z tymi klubami stanowisko i tak samo w tej czy innej sprawie wypowiedzieli się i głosowali. Ten „horror judaicus“, ta obawa przed ściągnięciem na siebie podejrzenia o korzystanie z poparcia posłów żydowskich, daje się coraz bardziej zauważyć na łamach prasy polskiej

Wskazaliśmy już, że „Naród“, wyliczając kluby które podczas drugiego czytania projektu konstytucyi głosowały przeciwko senatowi, nie wspomniał ani słowem o tem, że posłowie żydowscy głosowali razem z opozycyą.

„Robotnik“ z d 5. bm wydrukował sprawozdanie z posiedzenia sejmowej komisyi prawniczej. Sprawozdawca podaje, że poseł Marek wystąpił przeciwko wnioskowi w sprawie utrzymania nadal sądownictwa doraźnego dla urzędników i że przedstawiciele pozostałych klubów poparli go. W rzeczywistości zaś wystąpił przeciwko wnioskowi referent komisyi prawniczej, poseł Hartglas, o czem „Robotnik“ wcale nie mówi.

To samo powtórzyło się z „Robotnikiem“, kiedy zamieścił sprawozdanie z wspólnego posiedzenia komisyi prawniczej i komunikacyjnej. „Robotnik“ wylicza wszystkich posłów, którzy brali udział w dyskusyi, i znów opuszcza nazwisko posła Hartglasa, który w dłuższem przemówieniu wywodził, że nawet z punktu widzenia prawnego militaryzacya kolei jest niezgodna z prawem.

Wreszcie należy wskazać, że w tym samym numerze „Robotnik“ podając spis klubów sejmowych, które glosowały przeciwko rezolucyi, nie zamieszcza na spisie posłów żydowskich (BPOS.)

Cenne wyznanie.

P. Andrzej Niemojewski, który w „Myśli Niepodległej“ tylekroć rzucał gromy na Żydów z powodu art. 93 traktatu wersalskiego, obecnie nieco modyfikuje swoje stanowisko; I tak w nrze 543 „Myśli Niepodległej“ omawiając „sprawę dysydentów“ w Polsce, pisze m. in. o art. 93 co następuje:

„Paragraf ten wywołał u nas wielkie oburzenie. Wmawiano w siebie, że chodzi w nim wyłącznie o Żydów. Tak nie jest. Mocarstwom chodziło także o dysydentów.“

I widocznie miały do tego podstawę, skoro z powodu uchwalenia w czytaniu pierwszem i drugiem §§ 43, 117 i 118 konstytucyi, trzy miliony protestantów polskich wystąpiły z protestem“.

Szkoda, że p. Niemojewski nie zastanowił się dotąd nad tem, w jakim stopniu przyczynił się własną robotą do wytworzenia w Polsce tego stanu rzeczy, w którym on sam wątpić zaczyna, „czy tolerancya polska jest istotne bez zarzutu, jak to — parafrazujemy słowa samego p. Niemojewskiego — zwykł siebie i innych pocieszać“. Zbyteczne jest przytaczanie odpowiedzi p. Niemojewskiego, bo w formie postawionego przezeń pytania zawartą już jest odpowiedź.

Delegacya kupców żyd. u ministra handlu.

Warszawa. (Tel. wł.). Do ministra przemysłu i handlu, p. Przanowskiego, zgłosiła się delegacya żydowskiego związku kupców i złożyła mu memoryał w sprawie represyi stosowanych ostatnio względem kupców.

O reaktywowanie urzędników żydowkich.

Lwów. (Tel. wł.). W sprawie przyjęcia niereaktywowanych dotąd urzędników żydowskich interweniowała deputacya urzędnicza z ramienia Pomocy Kredytowej u komisyi międzyministeryalnej, urzędującej w gmachu Namiestnictwa.

Przewodniczący komisyi, starszy radca Rappe, przyjął deputacyę życzliwie i na przemówienie dra Hausnera, który mu przedstawił w krótkich zasysach całokształt sprawy, udzielił na ogół uspakajających informacyi. Zaznaczył, że prace komisyi od 17 lutego są w pełnym toku, że za kilka tygodni komisya ukończy swe prace. Referat komisyi przedłożony zostanie władzom centralnym, które powezmą na ich podstawie ostateczne decyzye.

Wyjazd Sokołowa do Palestyny.

Nowi członkowie Egzekutywy syońskiej.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: W miejsce ustępujących członków egzekutywy Organizacyi Syońskiej, Juliusza Simona i N. de Lieme'a, weszli Żabotyński, Ryszard Lichtheim i Józef Cowen (o ich kandydaturze donieśliśmy onegdaj. — Red.).

Nachum Sokołow wyjechał dnia 9 b. m. do Palestyny.

Anglia a mandat nad Palestyną.

Londyn. (Kor. syon.). „Times" omawiając mandat nad Palestyną, wywodzi, że między Mezopotamią a Palestyną zachodzi wielka różnica. Jeśli chodzi o Palestynę, są ciężary dla Anglii o wiele mniejsze i istnieje pewna nadzieja ich rychłego jeszcze zmniejszenia. Palestyna nie jest nigdzie zbyt oddaloną od morza i granic jej nie trudno obronić. W Palestynie może więc Anglia okazać więcej cierpliwości, niż w Mezopotamii. Anglia musi jednakowoż zawsze mieć przed oczyma ideę Palestyny, mogącej stanąć na własnych nogach i mogącej się samej obronić. Rząd angielski doniósł, że obecne koszta utrzymania armii w Palestynie wynoszą miesięcznie 50.000 funtów.

Położenie w Zajordanii.

Jerozolima. (Kor syon.) Jak słychać wystosował Mazhar Bey, wybitny szeich w Zajordanii silną prośbę do Herberta Samuela, aby wzmocniono władzę brytyjską na wschód od Jordanu. Zaproponował on pozatem utworzenie rady naczelnej zastępców szeików Sukha i Belka.

Wyjazd prof. Einsteina do Ameryki.

Berlin. (Kor. syon.) Prof. Einstein wyjeżdża, jak już donieśliśmy, na zaproszenie Organizacyi syońskiej do Ameryki, celem przygotowania założenia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Wyjazd nastąpi dnia 23 bm. z Rotterdamu. W podróży towarzyszyć mu będzie żona. W Plymouth wsiądzie na ten sam okręt prof. Weizman i inni członkowie Egzekutywy syońskiej, którzy udają się do Ameryki w sprawie Keren Hajesod (między nimi także Usyszkin i dr. Mossinsohn — Red.) Prof. Einstein odmówił z powodu wyjazdu do Ameryki brania udziału w Solway kongresie w Brukseli, na który otrzymał zaproszenie jako jedyny uczony z krajów niemieckich. Po powrocie z Ameryki rozpocznie prof. Einstein odczyty na uniwersytecie w Leyden.

Do żydowskich obywateli ziemskich.

Warszawa. (B. P. O. S.) Z Klubu posłów żydowskich przy Tymczasowej Żydowskiej Radzie Narodowej otrzymujemy następujący komunikat:

Klub Posłów sejmowych żydowskich przy Tymczasowej Żydowskiej Radzie Narodowej (Warszawa, Senatorska 32) otrzymuje ostatnio listy, w których obywatele ziemscy Żydzi oraz rolnicy, skarżą się, że przy wykonaniu ustawy rolnej krzywdzi się ich i ignoruje. Wobec tego Klub zwraca się niniejszem do obywateli ziemskich Żydów, których majątki zostały przeznaczone przez Urzędy Ziemskie do parcelacyi, jako źle zagospodarowane lub z innych powodów, z prośbą, by nadesłali o tem do Klubu zawiadomienie z podaniem: a) nazwy swoich majątków, b) przestrzeni, c) wskazówki, gdzie się majątek znajduje, d) jak jest naprawdę zagospodarowany, e) czem może właściciel potwierdzić, że majątek w istocie jest zagospodarowany nie gorzej od okolicznych nieżydowskich, tudzież by zakomunikowali f) czy w okolicy są majątki nieżydowskie też ze względu na przestrzeń podlegające parcelacyi, a zagospodarowane nie lepiej od żydowskich, g) jak się te majątki nazywają i do kogo należą, h) czy zostały one przeznaczone do parcelacyi czy nie; jeżeli powodem przeznaczenia na parcelację jest nie złe zagospodarowanie, a inna przyczyna, to należy zakomunikować Klubowi tę inną przyczynę, dać co do niej wyjaśnienie i wskazać, czy istnieją takie same przyczyny w stosunku do majątków nieżydowskich w okolicy, jakich i czyich, oraz czy te nieżydowskie majątki zostały przeznaczone do parcelacyi.

Do Żydów drobnych rolników nie zajmujących się handlem (tzn. sprzedających tylko wytwory rolne własnej produkcyi (małorolnych lub bezrolnych z prośbą: by nadesłali do Klubu zawiadomienie, czy w ich okolicy parceluje się przymusowo pomiędzy drobnych rolników, małorolnych i bezrolnych majątki ziemskie i jakie, czy zwracali się oni o nadanie im też ziemi czy otrzymali nadział, czy też nie, oraz wiele posiadają obecnie gruntu, czy na własność, czy w dzierżawie.

Przegląd polityczny.

Mobilizacya reakcyi rosyjskiej.

Z Berlina nadeszły wiadomości, że rosyjska prasa emigracyjna w Paryżu od skrajnej prawicy do es-erów włącznie w związku z ostatnimi wypadkami w Rosyi kreśli program na przyszłość.

Według programu tego przyszła Rosya domagać się będzie włączenia do Rosyi Litwy. Białorusi, Łotwy, Estonii i wogóle „Ziem rosyjskich".

Emigracyjna prasa rosyjska w Berlinie stanowisko to akceptuje w zupełności. Wogóle w emigracyjnej prasie rosyjskiej zaznacza się wyraźny kurs antypolski.

Sawinkow o rewolucyi antybolszewickiej.

P. Borys Sawinkow, który według agencyi Russ press zamierza wyjechać do Petersburga i wejść tam w skład rządu tymczasowego, zamieszcza w „Swobodzie" artykuł p. t. „Pierwsza rewolucya antybolszewicka". Sawinkow powiada w nim, że jeśli nawet obecny ruch rewolucyjny w Petersburgu i Moskwie zostanie zduszony, to jednak będzie on miał cztery następujące i arcydoniosłe wyniki:

1. Opinia publiczna w Europie przekona się, że lud rosyjski ani nie jest przywiązany do moskiewskiego „Sownarkonu", ani nie jest względem niego pokorny. Fałszywy pogląd na stosunek ludu rosyjskiego do rządu bolszewickiego był jedną z głównych przyczyn chwiejnej polityki europejskiej wobec ruchu bolszewickiego.

2. Wypadki ostatnie wykazały, że armia czerwoną w znacznej mierze bitność swą utraciła, że w szeregach jej zaczyna się rozkład i że nie przedstawia już ona takiej grozy dla Europy. Niepodobna wojować, kiedy wybuchają na tyłach powstania ludowe, niepodobna wojować, kiedy wiernymi oddziałami są tylko Kirgizi, Chińczycy, Łotysze i inne oddziały międzynarodowe.

3. Z utratą przez armię czerwoną bitności położenie Niemiec staje się niezmiernie trudnem i upada nadzieja na przymierze Berlina z czerwoną Moskwą.

4. Pierwsza antybolszewicka rewolucya w Rosyi napełnia serca rosyjskie nową otuchą i nowym zapałem. Z wiosną wyleją nie tylko rzeki, ale po całej ziemi rosyjskiej rozleje się gniew ludu.

A ponieważ będzie to powstanie nie poszczególnych partyj, czy wodzów, lecz powstanie ludowe, przyto na wiosnę rozstrzygną się losy Rosyi.

P. Sawinkow kończy swój artykuł okrzykiem: cześć i sława marynarzom, którzy w listopadzie 1917 r. dali przewagę bolszewizmowi, a dziś rozpoczęli jego zwalczanie.

Zawiadomienie.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż pod nazwaniem „Pierwsza polska fabryka miodu Piast" uruchomiliśmy fabrykę miodu pitnego i wyrabiamy miód jakości pierwszorzędnej w cenach bez konkurencyi.

Z prawdziwem uszanowaniem
PIERWSZA POLSKA FABRYKA MIODU „PIAST".

KRONIKA.

Kraków, 12 marca.

— Wielki kiermasz na plebiscyt. Dzisiaj przedpołudniem przeciągać będzie ulicami miasta udekorowany i okryty afiszami samochód, niby herold oznajmiający o wielkim kiermaszu na plebiscyt górnośląski w salach i kuluarach starego teatru. Początek kiermaszu o godz. 12-tej w południe. Przygrywać będą dwie muzyki: wojskowa i mandolinistów.

Wobec niezmiernie niskiego wstępu (30 mk od osoby) i wielu niezwykłych atrakcyj, a przedewszystkiem celu zabawy, którym jest powiększenie funduszu plebiscytowego — spodziewać się można, że dzisiaj w starym teatrze cały Kraków da sobie rendez-vous.

— Do Górnoślązaków osiadłych w Krakowie z najbliższą okolicą zwraca się Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich, Kraków, ul. Retoryka 5. ażeby począwszy od niedzieli dnia 13 marca b. r. i w dniach następnych rozpoczęli się zgłaszać w biurze rzeczonego Towarzystwa, od godz. 10-ej rano do 1-ej i od godz. 3-ej do 7-ej, razem ze swojemi przepustkami na głosowanie, w celu wypełnienia biletów kolejowych na linie małopolskie i górnośląskie, tam i z powrotem, aż na miejsce przeznaczenia.

— Połączenie telegraficzne z Wilnem. Dyrekcya poczt i telegrafów okręgu krakowskiego komunikuje: Z okazyi otwarcia ruchu telegraficznego z Wilnem, telegramy przeznaczone dla tej miejscowości przyjmowane będą przez urzędy przy zastosowaniu taryfy wewnętrznej.

Górny Śląsk

wyprodukował w ostatnich 30 latach węgla za 22.475.000.000 marek niemieckich w złocie.

— Zmarli w niewoli ros. jeńcy Żydzi. Powróciwszy po sześcioletnim pobycie w niewoli rosyjskiej donosi Józef Mermelstein z Drohobycza (ul. Skolnicka 1), że w Samarkandzie (na Turkiestanie) zmarli i wedle rytuału żydowskiego zostali pochowani następujący jeńcy-Żydzi, pochodzący z Galicyi: W roku 1915: Markus Baumwoll, Jonasz Fried, Salamon Uebermann, Adolf Engel, Karol Schacherl, Hilary Braunfeld, Gabor Glaser, Michał Wind, Ignacy Klein, Józef Weiss, Karol Falkenflick, Samuel Gruenfeld, Lazar Juffe, Zygmunt Spritzer, Józef Bochner, Edward Weiner, Henryk Moldauer, Jonas Stiller, Fiszel Suchmann, Marcin Rosinger, Maks Lewi, Zygmunt Prochnik, Gabor Lewi, Samuel Schwarz, Miklos Zisner, dr med. Dawid Siposch; w roku 1916 zmarli: Jakób Hofmann, Joachim Mermelstein, Maks Gross, Geza Lissauer, Abraham Rubinfeld, Sandor Goldstein, Izydor Kreutzer, Maks Surany, w roku 1917: dr. med. Salo Zwecker, jedn. och. Egon Kopperl i Gerszon Bruckner.

W r. 1919 zmarł w Katta-Kurgan: dr. Ignacy Wiser.

Wszystkim zmarłym wystawiono kamienne grobowce z napisem w języku hebrajskim i niemieckim. Zdjęcia fotograficzne z miejsc spoczynku żołnierzy są w posiadaniu p. Mermelsteina, który na żądanie może je rodzinom zmarłych dostarczyć.

— Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Poniedziałek Józef Flach: „Śladem sławnych romansów", cz. XIV.: „Popioły" Żeromskiego. Środa, Leon Kowalski: „O sumienie narodowe w sztuce". Czwartek, Józef Flach: „Śladem sławnych romansów", cz. XV: „Synowie ziemi" Przybyszewskiego. Piątek, Władysław Szymański: „Mickiewicz w świetle Towianizmu". Sobota, Józef Flach: „Współczesne małżeństwo". Początek o godz. 8 wieczór.

— „Wieczór nowel" Aleksandry Jordaens odbędzie się we wtorek o g. 8 wiecz. w sali Domu artystów ze współudziałem artystów Teatru im. Słowackiego: Jadwigi Korwin i Tedeusza Białkowskiego, oraz red. Emila Haeckera (słowo wstępne).

— W Kollegium Wykładów naukowych, Rynek gł. A—B, l. 39 odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 14 bm.: dyr. Muzeum Nar. dr Feliks Kopera: Artur Grottger (z obrazami świetlnymi); we środę 16 bm.: Ks. Feliks Hortyński T. J.: Z filozofii przyrody. (I. Rzeczywistość świata zewnętrznego); We czwartek 17 bm.: Jan Ursyn Zamarajew: O kraju, w którym powstała armia Budiennego; W piątek 18 bm.: Edward Leszczyński: Liryka Mussela (słowo wstępne i przekłady); W sobotę, 19 bm.: prof. dr. Józef Reiss: Twórczość Brahmsa (z ilustr. muz.) Początek o godz. 7-mej wiecz.

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: „Nieporównany Crichton" (popołudniu) oraz „Kiki" (wieczór) wypełnią oba dzisiejsze przedstawienia w „Bagateli". Jutro tzn. w poniedziałek wejdzie na afisz krotochwila Gavault'a i Charvay'a pt.: „300 dni". W rolach głównych wystąpią pp. Czajkowska, Sznage-Andruszewska, Sourek-Mieczyńska, Brzeski, Dębowicz, Trzywdar i Orzechowski (poraz pierwszy po powrocie do zdrowia) oraz pp. Skalska, Kamińska, Dębowiczowa, Żelawski, Marecki, Wojciechowski. Ponadto i inni. Reżyserye prowadzi p. Wysocki. Bilety na premierę i dalsze przedstawienia „300 dni" nabywać można przy kasie teatru, która abonowane miejsca rezerwowuje jak zazwyczaj.

— Konfiskata tytoniu. Krakowski urząd walki z lichwą przeprowadził rewizyę w mieszkaniu Pauliny Neufeld, właścicielki restauracyi przy ul. Grabowskiego 13. Podczas rewizyi znaleziono 15 kg. liści tytoniowych, które Neufeldowa zakupywała, prawdopodobnie, od transportujących tytoń z dworca do fabryki. N. usiłowała przekupić policyanta kwotą 3000 marek. — Równocześnie dokonano rewizyi u stróża tej samej kamienicy Tomasza Niecałego i znaleziono 2 kg. liści tytoniowych. Dodać należy, że Niecały zajęty jest jako przewoźnik w fabryce cygar. Tytoń oddano dyrekcyi skarbu.

— Odebranie skradzionej wódki. Wczoraj o godzinie 5 rano spostrzegł policyant w pobliżu stacyi Podgórze-miasto trzech ludzi, z których dwóch niosło naczynia blaszane z jakimś płynem. Gdy policyant zbliżył się do podejrzanych mężczyzn jeden z nich strzelił do policyanta, jednakowoż chybił. Policyant nie pozostał dłużnym odpowiedzi i strzelił również, jednak bezskutecznie. Po chwili mężczyźni ci uciekali, pozostawiając naczynia. Okazało się, że jedno z naczyń zawierało 20 litrów spirytusu, drugie zaś 20 litrów starki. W toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, że wódka ta pochodzi z kradzieży w fabryce wódek „Krakus" na Zabłociu. Złodzieje prócz wódki porzucili również kilof i sztabę żelazną do włamania.

— Aresztowanie pasera. Policya krakowska aresztowała Maurycego Goldberga l. 29, fryzyera w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej. Aresztowanie nastąpiło na skutek otrzymanego przez policyę doniesienia, że Goldberg „trudni" się zawodowo paserstwem, skupując od złodziei skradzione rzeczy. I rzeczywiście w czasie rewizyi w mieszkaniu G. znaleziono cały magazyn rozmaitych przedmiotów, pochodzących z kradzieży. Między innemi znaleziono około 40 kg. słopu metali, 62 kg. mosiężnych i miedzianych części składowych motorów, 100 kg. gwoździ gotowych, kilkanaście sztuk materyi płóciennych, 4 garnitury ubrań dziecinnych oraz różne przedmioty wojskowe.

— Śmierć wskutek przygniecenia. Wczoraj o g. 11 przedpołudniem jechał Feliks Rażny z Krzesławic na furze z nawozem przez ul. Włóczków na Półwsiu Zwierzynieckiem. W ciasnej ulicy wóz się przewrócił, przywalając swoim ciężarem Rażnego, który skutkiem odniesionego urazu zmarł na miejscu. — Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

— Pożar. Wczoraj o godz. 5 pop. zawezwano straż ogniową do garażu samochodowego przy ul. Smoleńsk, gdzie od rozpalonej rury piecowej zajął się dach drzewniany garażu. Przybyłej straży udało się ogień udasić. Pastwą ognia padł znaczny kawałek dachu.

— Na plebiscyt Górnośląski złożył p. Abraham Wachsman Mp. 5000.—.

— Na ofiary pogromów ukraińskich złożyła p. Chajka Echstein z Chrzanowa 535 Mp, zebranych u znajomych.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popołudniu: „Przechodzeń".
Wieczór: „Powrót".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela pop.: „Nieporównany Crichton", wieczór: „Kiki".

REPERTUAR TEATRU IM. POWSZECHNEGO.

Niedziela popoł.: „Za dawnych dobrych czasów" wieczór: „Podwójne bractwo".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Niedziela popoł.: „Miszka Magnat", wieczór: „Miszka Magnat".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Niedziela popoł.: „Chańcia w Ameryce", wiecz.: „Padlina".

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha), w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Niedziela, Józef Flach: „Zwolennicy i wrogowie kobiet".

Wykłady w Miejskiem Muzeum Przemysłowem ul. Smoleńsk, l. 9.

Poniedziałek: p. Adam Czyżowski: „Znaczenie gospodarcze pszczelarstwa".

Z kraju.

Rada przyboczna generalnego delegata rządu odbędzie posiedzenie dnia 14 bm. o godz. 10 rano we Lwowie.

Milionówka. Podczas dzisiejszego ciągnienia wygrana padła na numer 1050459, sprzedany do Poznania.

Dział gospodarczy.

Budżet państwowy. Budżet państwowy ma być ostatecznie ustalony przez ministerstwo skarbu do połowy kwietnia b. r.

Danina majątkowa w Austryi a polscy akcyonaryusze. Z powodu dawniej istniejących ścisłych węzłów między Małopolską a częścią Austro-Węgier, wielu obywateli polskich znajduje się w posiadaniu akcyi towarzystw austryackich. Ustawa o daninie majątkowej w Austryi, mająca obecnie być wykonaną, obciąża także i zagranicznych akcyonaryuszy, gdyż danina dotyka nie osoby, lecz same akcye (§ 27). Obciąża je minimalnie 15% i to wartości giełdowej, ustalonej w celu kursowej (a nie wartości nominalnej).

Zjazd żyd. Kas pożyczkowych. W komitecie amerykańsko-żydowskim w Warszawie odbył się zjazd przedstawicieli większych kas pożyczkowo-oszczędnościowych dla Żydów z Warszawy, Łodzi, Piotrkowa, Włocławka, Kalisza, Tomaszowa, Radomia, Lublina, Siedlec, Łowicza, Garwolina, Radzynia i Otwocka. Zjazd omówił sprawę pomocy dla celów odbudowy ekonomicznej Żydów. Postanowiono między innemi utworzyć centralę kas żydowskich, udzielanie kredytu na skup surowców i przyrządów dla rzemieślników oraz towarów dla drobnych handlarzy. Związek centralny założy bank kredytowy, który będzie korzystał z kapitałów krajowych i zagranicznych. Postanowiono też prosić komitet amerykańsko-żydowski o wyasygnowanie na ten cel 2 milionów dolarów.

Z giełdy.

Kraków, 13 marca.

Dalsze osłabienie zainteresowania i dokonanych obrotów wywołało ponowną zniżkę kursów kilku notowanych dzisiaj papierów. Najmniej dotknięty został nią Impex, który stracił tylko 5 punktów i P. T. H. (30 punktów). Automotor i Polski Glob spadły o 50 punktów. Żegluga Polska straciła 150, a nienotowana wczoraj Trzebinia tłuszcze nawet 600 punktów. — Z procentowych papierów brano 4 proc. Listy zast. Tow. kred. ziemsk. po 93.50 do 99. Waluty i dewizy bez żadnej zmiany.

Giełda krakowska z dnia 12 marca 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądano	tranzakcje
Bank Przemysłowy Mk.	550·—	600·—	
„ Hipoteczny	680·—	740·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	775·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	1025·—	1125·—	1195—1060
Handl. Spółka akc. „Impeks"	630·—	680·—	650·—
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	2000·—	2100·—	2075·—
Żegluga Polska	800·—	900·—	800—850
Zieleniewski	7300·—	7700·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em	4700·—	5000·—	4850—4900
Warsz Ska akc. Budowy Parowozów II em	2400·—	2600·—	2450·—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5500·—	6000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	3000·—	3200·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	2400—2350
„Górka" fabryka cementu	8300·—	8600·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5800·—	6100·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8300·—	8600·—	
Polska nafta	3100·—	2300·—	
Elektrownia w Sierszy	1800·—	2000·—	
„Oikos" T. A.	3900·—	4150·—	
„Fezet" Powszechne zakłady budowlane	1250·—	1550·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2400·—	2600·—	2550—2500
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3800·—	4000·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700·—	3900·—	

Waluty i dewizy

	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	810·—	850·—	—·—	—·—
Franki francuskie	60·—	63·—	63·—	66·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	13·—	14·—
Korony austryackie	110·—	115·—	115·—	125·—
Korony czesko-słowackie	10·50	11·50	11·—	12·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—

Kursa w wolnym obrocie we Wiedniu (L.) Marka polska 0.90, dolary 7.14, marka niem. 11.70.

Kursa dewiz w Zurychu 12 bm. (L.). Berlin 9.42½ (11 bm. 9.40). Nowy Jork 591, (591), Mediolan 21,80 (21.70). Praga 7.82½ (7.70), Budapeszt 1.42½, Zagrzeb 4 (4,10), Bukareszt 8.05 (8), Warszawa 0.67½ (0.68), Wiedeń 1.26 (1.17½), austr. stemplowane 0,85 (0.85).

Egzekutywa i Dyrektoryum Keren Kajemet żądają koniecznie najmniej 1 milion funtów szterlingów w roku 1921, by módz dokonać zakupu tych gruntów, które na teraz do dyspozycyi stoją, dla uzyskania tak wielkiej kwoty musimy wytężyć wszystkie siły i z każdej nadarzającej się sposobności korzystać.

W Purim, kiedy ręka żydowska otwiera się

szczodrzej niż cały rok, można zebrać kwoty większe, aniżeli, przy powolnym toku zbiórki, zebrano w ciągu całego roku ubiegłego. — Wynik zbiórki zależy tylko od naszych Mężów Zaufania, od ich przygotowania, które poczynią w sprawie zbiórki.

O ile możności, komisye urządzą wykład, o znaczeniu naszych świąt narodowych dla naszego odrodzenia i wskażą na instytucye, które to odrodzenie mają na celu. — Przed i po wykładzie, należy starać się o urzędzenie wieczorków, bajek dla dzieci, z odpowiednią treścią. Największą wagę kłaść należy na zbiórkę od domu do domu, przyczem nie należy opuścić ani jednej rodziny żydowskiej i oznaczyć minimum przyjmowanych datków.

O przygotowaniach akcyi purymowej należy nam donieść odwrotnie, sprawozdanie z akcyi należy nam przedłożyć najpóźniej do dnia 10 kwietnia br.

Wychodząc z założenia, że częste sprawozdania pracy Ż. F. N. wpływają zawsze dodatnio na dochody Ż. F. N., będziemy od 1-go kwietnia br. wykazywać wpływ datków co sobotę za ubiegły tydzień.

Zestawienie sumaryczne datków wedle miast będziemy wykazywać jak dotychczas z końcem każdego miesiąca z uwzględnieniem, ile procent wyznaczonego kontygentu dana komisya Ż. F. N. osiągnęła. Ze względu na zwiększone koszta druku wykazujemy od 1-go kwietnia br. datki tylko od Mk. 200 zwyż.

Na kwoty mniejsze przesyła Biuro poszczególnym ofiarodawcom specyalne kwity na ręce odpowiednich komisyi.

Po sprostowaniu na podstawie wpływających reklamacyi, podajemy do wiadomości kontygent jaki poniżej wymienione komisye, z uwzględnieniem liczby swej ludności żydowskiej i warunków pracy mają zebrać w roku 1921, w myśl uchwały pierwszej konferencyi mężów zaufania Ż. F. N. z 7. lutego 1921 r. i aprobaty centrali K. K. w Hadze.

1) 300.000 Mk. rocznie (25.000 Mk. miesięcznie): Bielsko, Jarosław, Rzeszów, Tarnów.

2) 180.000 Mk. rocznie (15.000 Mk. mies.): Bochnia, Cieszyn, Dębica, Gorlice, Mielec, Nowy Sącz, Sanok.

3) 120.000 Mk. rocznie (10.000 mies.): Brzesko, Chrzanów, Krosno, Łańcut, Oświęcim, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka.

4) 60.000 Mk. rocznie (5.000 mies.): Biecz, Brzozów, Dziedzice, Leżajsk, Lisko, Nowy Targ, Przeworsk, Rabka, Radymno, Rymanów, Rozwadów, Strzyżów, Trzebinia.

5) 24.000 Mk. rocznie (2.000 mies.): Andrychów, Baranów, Błażowa, Bobowa, Borowa, Bukowska, Dąbrowa, Dukla, Dynów, Grybów, Kalwarya, Kęty, Limanowa, Ropczyce, Rudnik, Sędziszów, Stary Sącz, Sucha, Wiśnicz, Zagórz.

6) Grupa miast, w których dotychczas nie mamy M. Zaufania.

7) Grupa miejscowa z liczbą 10 rodzin żydowskich po 12.000 Mk. rocznie.

Z końcem marca br. przedłożą komisye swe książki do przeglądu swoim komisyom rewizyjnym; te ostatnie upraszamy o przysłanie sprawozdania kontrolnego najpóźniej do dnia 15. kwietnia br.

Fundacya rocznicowa nie jest w naszym kraju jeszcze należycie rozpowszechniona. — Jednorazowym datkiem otrzymuje Ż.F.N. kapitał potrzebny, by za tegoż odsetki od niego zaszczepiać co roku, przez lat siedmdziesiąt, w rocznicę śmierci drzewko lub więcej na imię uczczonej osoby.

Fundacyą tą zostaje pamięć drogiej Osoby uwieczniona z pracą nad odrodzeniem Ojczyzny. Centralne Biuro Ż. F. N. prowadzi ewidencyę: Daty rocznicy, imię Uczczonego, imię ofiarującego. Na podstawie tego spisu zaszczepia się co roku odpowiednią ilość drzew.

Cena fundacyi wynosi 700 franków francuskich lub 15 dolarów. wyjątkowo dla Polski przyznano ulgę aż do odwołania, na kwotę 10.000 Mk.

Prosimy komisye, aby w odpowiednich wypadkach interesowanym osobom zwróciły uwagę na tę fundacyę.

Wykaz Nr. 4.

za czas od 16. do 28. lutego 1921.

Zestawienie ogólne.

Datki ogólne na kol. gal. im. Dra O. Thona	49.900'—
Samoopodatkowanie na kol. gal. im. Dra Thona	6.164'—
Nedarim na kol. gal. im. Dra O. Thona	4.315'—
Z wypróżnienia puszek na kol. gal. im. Dra O. Thona	11.331'50
Drzewka	28.756'50
Dunamy	8.452'—
Złota Księga	1.000'—
Kolonia Tschlenowa	2.832'—
Fundusz Trumpeldora	4.000'—
Fundacya rocznicowa	10.000'—
Marki i telegramy	12.719'50
Wyszczególnienie zastrzeżone	3.364'—
	142.834'50
Razem zebr. od 1. stycznia 1921.	318.768'70

Zestawienie wedle miast za miesiąc luty 1921

Miejscowość	Mk.	f.	Miejscowość	Mk.	f
Kraków	109107	50	Nowy Targ	2718	—
Rzeszów	14733	—	Gorlice	2585	—
Tarnów	1266	—	Borowa	2364	—
Wieliczka	8171	—	Cieszyn	2200	—
Jarosław	7775	—	Dębica	2160	—
Rozwadów	5570	—	Błażów	2050	—
Oświęcim	5416	—	Dziedzice	1950	—
Sanok	5056	—	Łańcut	1892	—
Trzebinia	4719	—	Zakopane	1780	—
Jasło	4170	—	Skawina	130.	—
Lisko	3930	—	Brzesko	1277	50
Bochnia	3645	—	18 miast niżej 1.000 mk.	7588	—
Chrzanów	3556	—			
Mielec	3080	—			
			Razem	221466	—

Kolonia gal. im. Dra O. Thona.

Błażowa. Ślub Weiss-Steppel: Steppel 200; T. i S. Weiss po 100; drobne 1.650. **Bukowsko.** Ślub Klein-Roth 250. **Chrzanów.** Ślub Ohrenstein-Teichler 300. Ślub Gärtner 320. **Gorlice.** Część dochodu z przedst. amat. 600. **Jarosław.** Laura i Majer Sandig 300. Loos 200. **Kraków.** Ze zbiórki w kawiarniach i restauracyach 7. marca przez stow. „Szomer" 7.459. „Merkaz" 7.206. „Jehuda" 5.994. „Akiba" 3.541. Z tego 2.000 na 1 dunam. Ślub Majerodorf-Holländer przez Grosfeldównę i Majerodorfównę 1.050. „Merkaz" na ślubie Klingholz 900, na ślubie Klein 320. Ślub Klein-Dränger 620. Ślub Krieger-Finder przez Barbarównę 535. N. N. przez Pallerową 210. Leitner 100. „Mizrachi" Wiener 200; drobne 103. Dr. G. Landau 100; drobne 100. **Kalwarya.** Jacober 100; drobne 740. **Mielec** 1.080. **Rzeszów.** Ślub Eisen-Kaner 1.830. Ślub Landman-Eisenberg 1620. Ślub Sprung-Groner 1.415. Dochód z konc. Znojdy 1.500. Ślub Reiss-Chaim 800. Ślub Kleinhaus-Birnan 605. Ślub Knobel-Last 600, Ślub Zuckerównej 587. Zarecz. Wallach-Kleinmüntz 540. Ślub Korn 175. Drillerówna 100; drobne 270. Z tego wykaz. Nr. 3. 1.000. **Tarnów.** W. Chamisza-Asar B'szwat 3.318. Na herbatce u Izraelowiczów 1.300. Kap. Leier 1.000. Ślub Kalb-Brandstätter 560. Maschler z ok. ślubu córki 200. Na odczycie Inż. Zimermanna 152. Koło kupieckie 115. Dr. Schenkel 100. drobne 50. **Zakopane.** Ślub Eberstark-Grünspan 1.280. **Żołynia.** Ślub Siegel-Reich 405. **Razem Mk. 49.900.**

Samoopodatkowanie.

Chrzanów. „Haszomer" 410. „Hatchia" 200. Bnei-Zion 180; drobne 1846. **Gorlice** 1.075. **Kraków.** „Merkaz" 200. „Mizrachi" Spira 150. drobne 20. **Lisko** 337. **Oświęcim** 1.555. **Rzeszów.** „Sulamith" 191. Razem Mk. 6.164.

Nedarim.

Chrzanów 100. **Gorlice** 265. **Jarosław.** W. Steinbock 1.020. **Kraków.** W bożnicy Deichesa: S. i H. Perlberger po 500. Groswirth 300. G. Groswirth 200. Knol, Schinagel, Mangel, Selmanowicz po 100; drobne 50. W bożnicy wysokiej Broner 100. Razem Mk. 4.315.

Puszki.

Kraków 10.711. **Lisko** 378'50. **Radlów** 242. Razem Mk. 11.331'50.

Drzewka.

Chrzanów. Wienerówna na im. siostry Ryfki z ok. urodz. 2 drz. 200. **Gorlice.** Weintraub jako Bar-Mizwah 1 drz. 100. Na zgrom. Szeklowców: Holländer 100; drobne 445. **Kraków.** Mosze Salomon Gutman na im. swej żony błp. Chany Ruchel Gutman 1. ogród 10.000. Na ślubie Broner-Laufer: Broner 155; drob. 1.075, z tego 12 drz. na im. młodej pary. Koledzy na im. błp. Juliusza Sperlinga 40 drz. 4.000. Dr. W. nieprzyjęła prowizyę na im. Dra Hilfsteina 10 drz. 1.000. Hofstatterówna na im. Sali Hofstatter 3 drz. 300. Dr. Feldblum wyraża posłowi Dr. Thonowi najgłębsze współczucie z powodu śmierci błp. Matki i of. 2 drz. 200; drobne 43. **Lisko.** Na ogród Klugman-Ramros, którzy wyjechali jako Chalucim: Na ślubie Dym-Futer 130. Zbiórka w Chamisza Asar B'szwat Lewite, Nieder, Friedlender po 100. drobne 820'50. K. Lok z ok. zaręcz. przewodn. Friedlendera z Lernerówną 500. K. Ż. F. N. z ok. zar. współpracownika Friedlendera 500. Günzberg z ok. zar. Friedlender-Lerner 300. Z tego na im. Szymon Friedlender-Simy Lerner 13 drz. Ch. N. Lewite, Zwi Nieder, Szalom Friedlender po 1 drz. K. Ż. F. N. w dowód wdzięczności za niestrudzoną pracę dla Ż. F. N. na im. Ryfki Finder, J. Kesler, Markus Tratner po 3 drz. Abr. Spiry 1 drz. **Mielec.** Gross 250.Bross i Messing po 200. Fortgang z ok. zaślubin 200. Na ślubie Wasserstrum-Wiesen 203. Gärtner 100; drobne 847. Z tego of. Kom. ŻFN. w ogr. L. Salpetra na im. M. L. Fortganga i Grünstein z ok. zaślubin 10 drz. Na im. H. Weschler i S. Süskinda z ok. zaślubin 10 drz. **Oświęcim.** W ogr. Bnot-Zion: Seelengut 100; drobne 1.488. **Rzeszów.** Fromowicz i Meller na im. Meller-Betman 6 drz. 600. Weissbergówna na im. Loli Herschtal 5 drz. 500. Chaimówna i Tenenbaum na im. Rutki Drukes po 1 drz. 200. Ceirei Mizrachi na im. Eliasza Kaner 1 drz. 100. Kanarkówna na im. Hindzi Halberstam 1 drz. 100. **Sanok.** Na ślubie Geldzähler-Silwen, Nowożeńcy 400; drob. 950. Na ślubie Dr. Pencik-Katz Dr. Flam 200. Wiesen 100; drob. 540. Na ślubie Rabnerów 365. Na ślubie Fassów 195. Z tego w ogrodzie Kom. Ż. F. N. 27. drz. **Tarnów.** Na ślubie Fries-Kögel 690. Z tego na im. młodej pary 6 drz. Razem Mk. 28.756'50.

Dunamy.

Kraków. Dr. W. nieprzyjęta prowizya of. na im. błp. Matki Dra Thona i na im. Abrahama Nussbauma po 1 dun. 4.000. K. Lok. zebr. 7. marca na im. Abrahama Blocha w dowód uznania Jego gorliwą i niestrudzoną pracę dla Ż. F. N. 1 dun 2.000. **Rzeszów.** H. Halberstam na im. Józefa Halberstama 1 dun. 2.000. **Trzebinia.** II. ratą 452. Razem 8.452.

Złota księga.

Rzeszów. II. rata (wpis zastrzeżony) 1.000.

Kolonia Tschlenowa.

Kraków. Na ślubie N. N. 2.228. **Lisko.** Na wiecz. Tschlen. 604. Razem 2.832.

Fundusz Kap. Trumpeldora.

Kraków. Berger 3.000. Heimberg 1.000.

Fundacya rocznicowa.

Gitel, Zwi, (Herman), Abraham, Alter i Jetel, Guttman, polecają Ż. Funduszowi N. zaszczepiać drzewko co roku w dzień rocznicy śmierci Ich matki, błp. Chane Ruchel Gutman, w dzień 18. Tebet przez lat 70 i składają na ten cel Mk. 10.000.

Marki i telegramy.

Kraków 8.419'50. **Tarnów** 4.300.

Wyszczególnienie zastrzeżone.

Borowa 1.164. **Cieszyn** 2.200.

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 2